

Idealni – Loverboy

Nie rozumiem skąd ta Twoja drama
Że tak chcesz zmienić się
Z instagrama co druga taka sama
No co w tym jara Cię?
Chyba ten świat zwariował
Fejkowa doskonałość największą cnotą jest
Dziwny ja, lubię Twą naturalność
Proszę nie zmieniaj się

Ref:

Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
Też nieraz słyszę za plecami śmiech
Ale walczę o Ciebie jak lew
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask
Przyjdę, by zabrać Cię do gwiazd
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew
Na sobie poczuje mój gniew
Są osoby, co fatalnie życzą
Nie dają nam się wzbić
Idealni kiedyś się przeliczą
Dumna przed siebie idź
I ja walczę, by móc przy Tobie
W tym piekle poczuć raj
To idealni wzbudzili we mnie fobię
Boże odwagi daj!

Ref:

Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd
Też nieraz słyszę za plecami śmiech
Ale walczę o Ciebie jak lew
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask
Przyjdę, by zabrać Cię do gwiazd
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew
Na sobie poczuje mój gniew





Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych